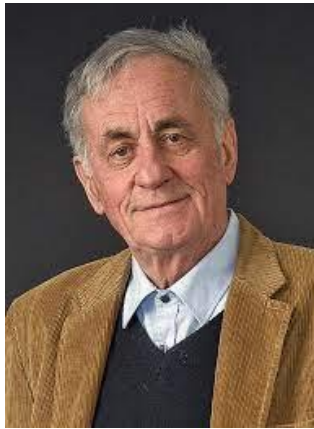


PROF. JACQUES TESTART
jeden z największych krytyków zapłodnienia pozaustrojowego



Ma obecnie 83 lata, ur. **3 X.1939** r.w Saint-Brieuc (Bretania zach Fancja) twórca pierwszego francuskiego dziecka z probówki **24 lutego 1982 r.**, dzięki współpracy biologa Jacquesa Testarta* (Inserm U187) i ginekologa-położnika René Frydmana, urodziła się **Amandine**, pierwsze francuskie „dziecko z probówki”. Od tego czasu we Francji i **na całym świecie urodziło się ponad 8 milionów** dzieci będących wynikiem zapłodnienia in vitro (IVF). W Polsce ok 100 tys, ale nie ma dokładnych statystyk. (Dlaczego?)

- **wybitny naukowiec, biolog i weterynarz**, członek i założyciel wielu prestiżowych instytucji badawczych, laureat nagrody Akademii Francuskiej, dyrektor w Narodowym Instytucie Nauki i Badań Medycznych.
- Po ukończeniu inżynierii rolniczej, a następnie biologii, pracował nad rozmnażaniem zwierząt w laboratorium Charlesa Thibaulta w INRA, w szczególności tworząc pierwsze krowy „matki zastępcze”. Profesor Émile Papiernik, kierujący oddziałem ginekologiczno-położniczym w szpitalu Antoine-Béclère w Clamart, poprosił mnie w 1977 roku, abym do niego dołączył w celu założenia małego laboratorium (które później przekształciło się w jednostkę badawczą Inserm) zajmującej się szeroko pojętym rozrodem. sens. **Po narodzinach Louise Brown, pierwszego na świecie dziecka z probówki, w 1978 roku poświęciliśmy się in vitro.**
- W instytucie reprodukcji ssaków stworzył w **1972 roku pierwszą krowią matkę zastępczą**. Rezultatami jego badań szybko zainteresowały się wielkie koncerny zajmujące się hodowlą bydła.
- Ateista, ale uczciwy badacz - gdy zaczęto masowo rozmnażać krowy z materiałem genetycznym o najwyższej jakości, dokonując przeniesienia krowich embrionów do matek zastępczych. Testart nie ukrywał swego przerażenia:

„Spostrzegłem, że wokół biotechnologii rozwija się komercyjna dewiacja. Odniosłem wrażenie, że od momentu, gdy udoskonaliłem technologię, wymknęła się ona z moich rąk. Nie miałem już więcej nad nią żadnej kontroli, pojawili się ludzie, którzy chcieli zarobić na tym pieniądzu.”

- **1977 roku** Testart zaczął pracę nad sztucznym zapłodnieniem u ludzi. Myślał, że badania nad ludzkimi komórkami, ponieważ człowiek jest istotą godną szacunku, nie będą podporządkowane rynkowej logice komercji.

„Byłem jednak zaskoczony i rozczarowany. Ginekolodzy zachowywali się dokładnie jak handlarze bydła, których widziałem kilka lat wcześniej”.

ateista o poglądach lewicowych, był zaskoczony jak z metody in vitro, którą on stworzył, aby pomóc cierpiącym bezdzietnym parom, można zrobić biznes.

- Wynałazłam metodę mierzenia poziomu „hormonu owulacyjnego”, aby w ciągu dwóch godzin stwierdzić, kiedy jajo jest dojrzałe. Jest to bardzo ważne przy ustalaniu najlepszego czasu na jego odbiór. **Wtedy powstała Amandine...1982**
- Byliśmy już świadkami wzrostu tak zwanej niepłodności idiopatycznej (niewyjaśnionej): z 5 do 25%. Ale Agencja Biomedyczna od dziesięciu lat nie opublikowała żadnych danych na ten temat... Nawet jeśli zapłodnienie in vitro wydaje się bezpieczne, powinno być zarezerwowane dla naprawdę bezpłodnych par. I oprzyj się pokusie wykorzystania go do praktykowania eugeniki, co ma coraz częściej miejsce, zwłaszcza w krajach sąsiednich.
- **W 1986 roku dokonuje zamrożenia ludzkich embrionów**
- według prof. Testarta zło in vitro to: głównie *odczłowieczenie aktu prokreacji, który do tej pory był związany z uczuciem, intymnością i bliskością drugiej osoby, teraz zaś elementami procesu zapłodnienia stają się laboratoria, probówki, pipety, strzykawki czy pojemniki z ciekłym azotem.*
- **Odwoływał się do profilaktyki -Wydaje mi się ważne, aby walczyć z bezpłodnością, a zatem działać w szczególności przeciwko skutkom toksyn w środowisku, w tym substancji zaburzających gospodarkę hormonalną.** Bo nawet jeśli te produkty zostaną zakazane, przetrwają lata. Dlatego absolutnie konieczne jest uruchomienie programów badawczych, aby przeciwdziałać ich wpływowi na układ płciowy, męski lub żeński. !



<https://www.estrepublicain.fr/sante-et-medecine/2012/02/22/30-ans-d-amandine>

René Frydman, Jacques Testart i Emile Papiernik prezentujący zdjęcie Amandine, 24 lutego 1982 r. w Clamart.

W styczniu 2011 r. w Clamart po raz pierwszy we Francji urodziło się „dziecko podwójnej nadziei”, którego krew pępowinowa umożliwiła przeszczepienie szpiku chorej siostrze.

ZAGROŻENIA I VITRO

- **wady genetyczne** Pod koniec 2010 r. zespół naukowców z amerykańskiego New Jersey Reproductive Medicine Associates dowiódł, że siedem na osiem ciąż w wyniku in vitro kończy się niepowodzeniem ze względu na wady genetyczne zarodków
- **Ciążę po 35 r.ż. określano mianem "geriatrycznej"** i łączono z podwyższonym ryzykiem takich komplikacji, takimi jak poronienie, przedwczesny poród czy wady genetyczne płodu. Ta granica wieku na przestrzeni lat zaczęła się jednak zacierać. Dziś odchodzi się od określenia "ciąża geriatryczna" na rzecz "późnego macierzyństwa". Co więcej, sugeruje się, że termin powinien dotyczyć znacznie starszych kobiet.
- **Eugenika – wybór, które życie jest godne życia** zespół **prof. René Frydmana**, ojca pierwszego Francuza-lekarstwa. Lekarze przygotowują już kolejne szesnaście par. **Frydman wzbrania się jednak przed określeniem dziecko-lekarstwo, woli, by mówić „dziecko podwójnej nadziei”**. W czasie debaty w studiu BMF TV przekonywał: *„Niektórzy ludzie rodzą się na świecie, by ocalić innych, dla dobra ludzkości”*. Christine Boutin, przewodnicząca Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej, ripostowała: *„Dotykamy tu kwestii przeznaczenia, godności człowieka. Wchodzimy na pole eugeniki, otwieramy puszkę Pandory. Wtórujemy koncepcji utylitarystycznej człowieka, co niestety pana przekracza, profesorze Frydman!”*. Frydman odpowiedział: „Widzę, że zdominował Panią lęk przed przekraczaniem barier nauki. Nie wolno przerywać postępu medycyny, strasząc konsekwencjami. Próba narzucenia religijnej argumentacji jest nieporozumieniem w państwie laickim”.
- **Przedmiotowe traktowanie człowieka- dziecko ratunkowe(lekarstwo)** – Dzieci ratunkowe, określane też jako dzieci-dawcy, rodzą się, by uratować życie brata lub siostry. **26.01.2011 r** w szpitalu Antoine Béclère de Clamart pod Paryżem urodził się chłopczyk, by uratować życie brata. Rodzice, pochodzą z Turcji, nazwali go „Umut Talha”, co po turecku oznacza „nasza nadzieja”. Jego starszy brat choruje na **beta-talasemię**, czyli niedokrwistość tarczowatokrwińkową. To choroba genetyczna, rzadka w Europie. Przez zaburzenie syntezy hemoglobiny powoduje u dziecka opóźnienia rozwoju, nawracające zakażenia, złamania kości, owrzodzenia skóry kończyn dolnych. Trzeba często przetaczać krew u pacjenta. Do tego potrzebne jest dziecko-lekarstwo. Kłopot w tym, że szanse na wyleczenie chorego przy użyciu dziecka-lekarstwa są niewielkie. (Gość Niedzielny 7/2011) **Pierwsze dziecko-lekarstwo urodziło się w 2000 r. w USA. Adam Nash** miał posłużyć do leczenia swojej 6-letniej siostry Molly **ze schorzeniem Fanconiego**. Kolejne w Belgii w 2005 r., trzy lata później w Hiszpanii. We Francji możliwe jest to od 2006 r. w myśl zapisów ustawy regulującej dawstwo gamet przy sztucznej prokreacji. (rodzice muszą uzyskać pozytywną opinię Państwowej Agencji Biomedycyny (podlega ministerstwu zdrowia). Warunkiem jest właściwa motywacja: „pierwszą intencją rodziców musi być urodzenie dziecka zdrowego, a dopiero potem, chęć ratowania życia chorego rodzeństwa” (art. 40). **powstanie dziecka lekarstwa, którego przeznaczeniem jest ratowanie życia rodzeństwa, okupione jest śmiercią kilkunastu innych dzieci**. Oficjalnie w Polsce pierwsze "dziecko ratunkowe" urodziło się w **2012 roku**. Jednak praktyka ta jest wykorzystywana przez lekarzy i rodziców od wielu lat.!
- **Selekcja zarodków** W wielu krajach **diagnostyka przed implantacyjna** stosowana jest do selekcji zarodków ze względu na płeć. W 2005 r. w USA jej wskaźnik przekraczał 9 proc. w skali kraju, a w niektórych ośrodkach, jak Centrum Płodności przy Uniwersytecie Illinois w Chicago, sięgał aż 49 proc. często dzieci z mukowiscydozą, dystrofią mięśni, z zespołem Downa czy Edwardsa, traktuje się jako „odpady medyczne”.
- **Biznes** -Arcybiskup Ornellas, który zasiadał w zespole bioetycznym, w 2007 r. teksty wszystkich ustaw bioetycznych od 1994 r. W kontekście in vitro, nie doszukał się ani razu słowa „dziecko”. *„Było to dla mnie zaskoczenie, że dziecko w tekstach tych jest zapomniane, jakby w ogóle nie o nie tu chodziło”*.
- **Upadek etyki lekarskiej** -zezwalano na handel oocytami, spermą, na ograniczoną selekcję genetyczną embrionów. Teraz pojawiła się propozycja, by udostępnić in vitro lesbijkom. legalizuje się macierzyństwo zastępcze (Anglia i Belgia prawo takie posiadają) i wiele par homoseksualnych może być „szczęśliwymi rodzicami”